



SŁOWO POLSKIE

CENA
NUMERU
3 zł

BEZPARTYJNY DZIENNIK ZIEM ZACHODNICH

ROK II

A.

WROCLAW, WTOREK 9 GRUDNIA 1947 ROKU

NR. 337 (392)

Rozpoczął się proces Kruppa Przedstawiciel dynastii zbrodniarzy przed sądem

NORYMBERGA. — W dniu dzisiejszym rozpoczyna się w Norymberdze proces Alfreda Kruppa, jednego z największych zbrodniarzy wojennych spośród przemysłowców niemieckich. Przedsiębiorstwo, które prowadził, należało do największych fabryk wojennych świata.

Rodzina Krupp była przez 134 lata właścicielką tej kuźni zbrodni wojennych. Nawet po traktacie wersalskim w fabryce Kruppa udało się wbrew zakazom tego traktatu podtrzymać produkcję łodzi podwodnych i ciężkiej artylerii. Krupp mógł rozwijać tę produkcję dzięki zamówieniom i surowcom dostarczonym przez Japończyków, Holendrów, Hiszpanów, Szwedów i innych.

Rodzina Kruppa z entuzjazmem powitała ruch hitlerowski. Miliony marek płynęły z kieszeni Kruppa na zasilenie ruchu nazistowskiego. Krupp wiedział doskonale o planach wojennych Hitlera oraz jego sztabu generalnego. Właśnie w zakładach Kruppa zostały wyposażone w ciężką broń artyleryjską okręty takie jak „Scharnhorst”, „Gneisenau” i „Bismarck”. Jedną z największych fabryk metalurgicznych Francji została zdemontowana i przewieziona do Niemiec, gdzie zainstalowano jej urządzenia w fabryce Kruppa.

Proces odbywa się w tej samej sali, gdzie toczył się proces przeciwko Goeringowi i innym głównym zbrodniarzom hitlerowskim.

Drugi oskarżyciel Kaufman podkreślił, że traktat wersalski był dla koncernu Kruppa dokumentem bez znaczenia i nie powstrzymał kierownictwa tego koncernu przed udzielaniem pomocy w ponownym uzbrojeniu się Niemiec.

Zakłady Kruppa czerpały siłę roboczą z krajów okupowanych. Przywieziono tam przeszło 70 tys. robotników z krajów podbitych, 21.000 jeńców wojennych oraz 5.000 więźniów z obozów koncentracyjnych. Robotnicy ci byli w straszliwy sposób prześladowani i wzywani.

Zostali oni oskarżeni o zbrodnie przeciwko pokojowi, deportację i wysysk obcej siły roboczej oraz spiskowanie dla popełnienia tych przestępstw.

W pierwszym dniu procesu wygłosił przemówienie główny oskarżyciel gen. Taylor. Oświadczył on, że oskarżeni ponoszą odpowiedzialność na równi z militarystami niemieckimi za popełnione zbrodnie. Gen. Taylor podkreślił, że proces dowiedzie nie tylko winy oskarżonych, lecz również rzuci światło na pobudki, które prowadziły oskarżonych do popełnienia zarzucanych im przestępstw.

Na ławie oskarżonych zasiadli: szef zakładów zbrojeniowych Kruppa — Alfred Krupp von Bohlen und Halbach, Oskar Loesch, Max Otto, Karl Eberhardt, Heinrich Krosch, Werner Lehman, Karl Filsch, Erich Mueller, Wilhelm Jannsen, Friedrich von Buelow, Gustaw Kupke i Houdremont.

Proces odbywa się w tej samej sali, gdzie toczył się proces przeciwko Goeringowi i innym głównym zbrodniarzom hitlerowskim.

Drugi oskarżyciel Kaufman podkreślił, że traktat wersalski był dla koncernu Kruppa dokumentem bez znaczenia i nie powstrzymał kierownictwa tego koncernu przed udzielaniem pomocy w ponownym uzbrojeniu się Niemiec.

Sytuacja strajkowa we Francji

W Lille strajkujący opanowali stalownię i magazyny kolejowe

PARYŻ. (PAP). Strajkujący w dalszym ciągu panują nad sytuacją w północnym zagłębiu węglowym. Na odcinku paryskim sytuacja nie uległa większym zmianom. Krają pogłoski o możliwości nawiązania rokowań między CGT a rządem.

W miejscowości Valenciennes 40 tys. strajkujących i ich rodzin udało się pod prefekturę, żądając zwolnienia aresztowanych robotników.

W Lille robotnicy opanowali magazyny kolejowe, stalownię i biura elektrowni.

W Marsylii siły policyjne zrezygnowały z ataków przeciwko strajkującym, którzy obsadzili fabryki i remizy tramwajowe.

W mieście Valence dworzec obsadzony jest przez policję. W całym departamencie ogłoszono strajk generalny na znak żałoby po zabitych przez policję robotnikach. Odbył się też manifestacyjny pogrzeb zabitych kolejarzy. Przy



Niedawno odbył się w Warszawie Zjazd Rady Szkół Wyższych z całej Polski. Na zdjęciu zaproszeni goście: min. Skrzyszowski, min. Bermań, min. Kaczorowski i v-min. Krassowska.

trumnie straż honorową pełnili kolejarzy. Strajkujący utrzymują się w dalszym ciągu na dworcu w Perpignan. Dworzec Mont Louis zajęły wojska spadochronowe. W punkcie węzłowym w Mans ruch kolejowy został całkowicie wstrzymany.

W Lyonie elektrownia jest nieczynna. 4 urzędników policji poda-

to się do dymisji na znak protestu przeciwko użyciu sił policyjnych do akcji przeciwstrajkowej.

Do ostrych zajść doszło w miejscowości St. Etienne, gdzie policja ochraniała lamistrajków prowadzących tramwaje. Policja użyła gazów łzawiących. Mimo to strajkujący opanowali sytuację. Policja wycofała się.

Zwycięstwo francuskich komunistów w Le Havre

PARYŻ. (API). Wczoraj odbyły się wybory do rady miejskiej miasta Le Havre. Rada miejska tego miasta została rozwiązana przez ministerstwo spraw wewnętrznych wskutek incydentów, jakie się wy-

darzyły przy obierze burmistrza. Największą ilość głosów otrzymał kandydat komunistyczny — 25.012; na „Zjednoczenie Narodu Francuskiego” de Gaulle’a padło 24.949 głosów.

Na listę ugrupowań socjalistycznych i innych mających stanowić t. zw. „Trzecią siłę” padło 11.277. Wybory w Le Havre raz jeszcze wskazują na postępującą koncentrację sił na lewicy i na prawicy. Natomiast rozreklamowana „Trzecia siła” Schumana i Ramadiera jeszcze raz wykazała całą swą słabość.

Traktat przyjaźni między Węgrami i Jugosławią

BUDAPESZT. W Budapeszcie został podpisany traktat o przyjaźni między Jugosławią a Węgrami.

W imieniu Jugosławii traktat podpisał marsz. Tito, w imieniu Węgier premier D'nnyes. Traktat przewiduje m. in., że każde z państw przyjdzie z natychmiastową pomocą wojskową swemu kontrahentowi, w razie zaatakowania, go przez Niemcy, albo jakieś inne państwo.

„Dobry” wójt uwalniał soltysów od płacenia podatku gruntowego

ZŁOTORIA (xaw). Tadeusz Dowbecki, wójt gminy Złotoria, uważał się za samowładnego pana swojej gminy. „Skorygował” więc według swego uznania przepisy o podatku gruntowym. Szefował ulgami w uiszczaniu podatku w zbożu według swego widzimisię, przekraczając przepisy prawne. W ten sposób zwolnił 7 soltysów swojej gminy od uiszczania podatku w zbożu w wysokości 50 proc. nie mając do tego podstaw prawnych.

Za szkodliwą działalność został aresztowany przez Delegaturę Komisji Specjalnej w Jeleniej Górze.

60 proc. Anglików za okupację Niemiec

Brytyjski instytut Gallupa ogłosił ankietę na temat okupacji Niemiec. 60 proc. głosujących oświadczyło się za dalszą okupacją Niemiec.

30 proc. wypowiedziało się za wycofaniem wojsk okupacyjnych z Rzeszy.

10 proc. powstrzymało się od wyrażenia swej opinii.

Co dzień niesie

Barometr życia

Najjaskrawszym odbiciem zarówno zalet jak i wad każdego narodu jest jego młodzież. Gdy w Niemczech przez ulice miast maszerowały zastępy „Hitlerjugend”, bijąc okutymi butami w bruk i masakrując każdego, kto nie był faszystą — jasnym było, że naród niemiecki przeżywa swój głęboki upadek. Gdy polska młodzież walczyła z okupantem, ginęła tysiącami w więzieniach i obozach — mógł naród polski patrzeć z ufnością w przyszłość. Z dzisiejszych dzieci wyrosną jutrzejsi twórcy nowych praw, nowych lepszych lub gorszych wartości.

Zjazdy organizacji młodzieżowych są zawsze barometrem życia. Skala entuzjazmu, busola kierunku, bilans osiągnięć pozwalają na wyciągnięcie wniosków co do przyszłych losów narodu.

Na zjeździe Związku Walki Młodych, który odbył się w Warszawie, odczytano list Prezydenta Bieruta. Prezydent stwierdził, że w okresie wielkich przemian społecznych ta właśnie młodzież kroczy w pierwszych szeregach budowniczych odrodzonej Polski Ludowej.

„Życzę Związkowi Walki Młodych — mówi Prezydent — aby jeszcze mocniej wzbudził w sercach młodzieży polskiej entuzjazm czynu, gorące umiłowanie ideału wolności dla Ojczyzny, szlachetną ambicję przewodnictwa w tym historycznym wysiłku pracy, którego celem jest Polska wolna, sprawiedliwa i bogata”.

300.000 młodych ludzi, pełnych zapału i wiary w słusność swych ideałów narodowych i społecznych daje rękojmię, że dzień jutrzejszy będzie lepszy niż wczoraj.

Młodzież maszeruje ku Polsce wolnej, sprawiedliwej i bogatej.

Nowa Gorycja

Zmiana granicy jugosłowiańskiej

BELGRAD. (API). Zgodnie z włoskim traktatem pokojowym, tylko mała część granicznego miasta Gorycja przypadła w udziale Jugosławii.

Nie licząc się jednak z tą krzywdząca dla słoweńskiej ludności miast i okolic, decyzją, rząd republiki jugosłowiańskiej postanowił wyasygnować sumę 3,5 biliona dynamitów, czyli 6 ml. dolarów na rozbudowę tej części Gorycji, która przyznana została Jugosławii.

„Nowa Gorycja” rozbudowana zostanie na przestrzeni trzech mil kwadratowych i będzie, podobnie jak słynna linia kolejowa Samacz — Sarajevo, dziełem młodzieży jugosłowiańskiej.

Nowa Gorycja pomyślana została jako ośrodek przemysłowy. Jej budowa rozpocznie się ma w styczniu nadchodzącego roku.

W Palestynie

Żydów i Arabów łączy

wspólna nienawiść ku Brytyjczykom

JEROZOLIMA (API). — Ostatniej nocy miały miejsce porównane starcia między Żydami i Arabami na pograniczu Tel-Awiv i Jaffy. Żydowska organizacja obrony Ha-

ganah odparła liczne ataki Arabów, uzbrojonych w granaty ręczne i karabiny maszynowe.

Kiedy nad ranem zapanował spokój, brytyjskie samochody, pancernie otoczyły pozycję Haganah i skonfiskowały całą broń, aresztując jednocześnie wielu żołnierzy i oficerów.

Incydent ten wywołał wielkie oburzenie w Tel-Awivie.

W Jerozolimie sytuacja jest bardzo napięta. Jednak ostatnio za notowano mniej utarek niż w ubiegłym tygodniu.

Jeżdyce co łączy narody arabskie i żydowskie w Palestynie, to nie nawiść do Brytyjczyków. Z obu stron zarzuca się otwarcie władzom brytyjskim, iż podsycają rozbieżności i przyczyniają się do zwiększenia liczby incydentów.

Czechosłowacja otrzyma dodatkowe 200 tys. ton zboża

MOSKWA. (API). Czechosłowacki minister aprowizacji Ripka, przybył do Moskwy celem ostatecznego sfinalizowania rosyjsko-czechosłowackich rokowań handlowych, prowadzonych między tymi dwoma krajami od kilku tygodni.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa jeszcze w bieżącym tygodniu podpisany zostanie ostateczny

układ handlowy.

Ripka i inni przedstawiciele Czechosłowacji wyrażają wielkie zadowolenie z rezultatów rokowań, podkreślając ze szczególną mocą wielkoduszną decyzję Stalina, w myśl której kontyngent zboża rozdzielonego przeznaczonego dla Czechosłowacji, został zwiększony o 200 tys. ton.

Czy prezydent Roosevelt byłby uznany

za „lojalnego Amerykanina“?

W Stanach Zjednoczonych rozpełtała się istna orgia wyszukiwania „nie lojalnych Amerykanów“. Panuje powszechne przekonanie, że gdyby dziś najznakomitszy z Amerykanów nowych czasów wstał z grobu — i stanął przed komisją weryfikacyjną uznany go za nie lojalnego Obywatela...

KTO JEST NIELOJALNYM AMERYKANINEM

Przed paru miesiącami kongres amerykański uchwalił kredyt w wysokości 24-ech milionów dolarów na realizację ostawionej trumanowskiej ustawy o sprawowaniu lojalności urzędników państwowych. Projekt rządowy uzyskał większość, jednak nie bez oporu i zgrzytów. Jeden z kongresmanów demokrata Cevowel nazwa wówczas system sprawdzania lojalności „hiszpańska inkwizycja“ i wyraził obawę, że taka metoda postępowania „doprowadzi do

wytworzenia w rządzie centralnym masy bezmyślnych robotów pracujących pod groźbą świadomości, że za każdy śmielszy przejaw oryginalnej myśli można ich pociągnąć do odpowiedzialności i usunąć ze stanowiska.“

Sposób realizacji tej ustawy usprawiedliwił w całej pełni najgorsze przypuszczenia jej przeciwników. Ostatnio zabrał w tej sprawie głos profesor Henri Still Coumagnet w obszernym artykule, drukowanym na łamach miesięcznika „Charper Magazin“. Przytoczywszy szereg drastycznych przykładów dzikich napaści na rozmaite osady pod pozorem ich „niełojalności“, autor dochodzi do wniosku, że „nowa lojalność“ jest

narzędziem zduszenia w zarodku każdej postępowej myśli w kraju. „Nowa lojalność zabrania roztrząsania takich problemów jak wzajemny stosunek ras, sprawa zaopatrzenia na starość zdrowotności społecznej, kwestia budowy domów mieszkalnych, ocena polityki zagranicznej. Z punktu widzenia nowej „lojalności“ potępia się koncepcje postępu, stosunki amerykańskie podlegające krytyce, doskonałego“.

Kto nie może się nagiąć do ciasnoty i jednostronności tych tez, jest narażony na ucisk i prześladowanie.

Czy wobec tego — pyta autor — nie ma w Ameryce niełojalnych obywateli? Owszem, są. Naprawdę niełojalni są:

„Ci, którzy łamią konstytucję, gwałcą wolność głosu, którzy lekceważą zasady demokracji, ograniczając powszechną możliwość kształcenia się, ci, którzy depreczją prawa, uciekając się do linizowania lub zmieniając w farsę sady przysięgłych, ci, którzy odrzucają wolność słowa, druku i zebrań, ci, którzy uzyskują nieprzewidziane ustawami ulgi, sprzeczne z interesami społeczeństwa, ci, którzy traktują posadę państwową jako źródło osobistego wzbogacenia się, ci, którzy dla osobistych interesów podlegają antagonizmy narodowości i narażają świat na niebezpieczeństwo katastrofy wojennej“.

Ale ci wszyscy — dodaje autor — mogą spać spokojnie. Komisja do badania antyamerykańskiej działalności pozostawi ich na pewno w spokoju.

Rząd Włoch przeraził się

RZYM (PAP). — Zapowiedziany na wtorek strajk powszechny w Rzymie, został odwołany w wyniku przyjęcia przez rząd postulatów, wysuniętych przez Izbę Pracy.

Umowa amerykańsko-fińska

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi z Nankinu, że w poniedziałek podpisano tam umowę morską między Stanami Zjednoczonymi a rządem Czang-Kai-Szeka.

Umowa przewiduje stacjonowanie na wodach Chin, amerykańskich jednostek morskich, m. in. kłozowników, oraz ćwiczenie personelu chińskiej marynarki przez oficerów USA.

Większość okrętów, które będą stacjonowane na wodach chińskich, znajduje się obecnie w portach Stanów Zjednoczonych i Filipin.

Droga młodzieży polskiej

WARSZAWA (PAP). — Na Pierwszym Krajowym Zjeździe ZWM, przewodniczący Zarządu Głównego ZWM ob. Kowalski wygłosił referat p.t. „Droga młodzieży polskiej“. Omówił on dotychczasowe osiągnięcia ZWM i podkreślił, że ZWM musi walczyć o to, aby wiedza, którą zdobydzie nasza młodzież, była skutecznym instrumentem w jej rękach dla zbudowania nowego, lepszego ustroju.

Referent wymienia kilka zadań sztandarowych, które powinny być podjęte przez młodzież i które wymagają zespolenia wszystkich jej wysiłków. W woj. szczecińskim młodzież winna skupić swe wysiłki wokół odbudowy portu, młodzież woj. wrocławskiego i poznańskiego może i winna włączyć się

Izba zażąda opracowania planu robot publicznych, celem zapewnienia za trudnienia bezrobotnych.

Pod groźbą powszechnego strajku w stolicy Włoch, rząd przyrzekł przystąpić natychmiast do opracowania planu pomocy bezrobotnym.

Czy Belgia zweryfikuje b. króla?

BRUKSELA. — Zebrał się tu gabinet belgijski, celem rozpatrzenia sytuacji jaka powstała po oświadczeniu b. króla Belgii Leopolda.

Mianowicie do Szwajcarii, gdzie przebywa b. król Leopold udała się delegacja belgijska, która zaproponowała b. władcy powrót na tron.

B. król Leopold oświadczył delegacji, że „honor jego jest nieskażony“ i że gotów jest powrócić na tron.

Oświadczenie to wywołało wielkie zdziwienie w Belgii. Jak wiadomo, rząd belgijski ma duże zastrzeżenia, co do działalności politycznej b. króla.

do prac nad porządkowaniem Odry.

Dlaczego nie dla Wrocławia?

„Robotnik“ w numerze z dnia 7 b.m. donosi o sensacyjnym odkryciu w jednym z miast Ziemi Odzyskanych. Znaleziono tam 7 prawie zupełnie nowych trolleybusów.

Olbrymy te, o długości 12 i pół metra mogą pomieścić 100 pasażerów. Po dokonaniu napraw mogą być użyte dla komunikacji miejskiej. Wozy te były w czasie wojny sprowadzone z Włoch do Niemiec, jednakże nie zdołano ich użyć dla komunikacji miejskiej.

Dziennik stoleczny słusznie żąda, by wozy te nie zostały zużyte w innych miastach po za tymi, którym brak jest odpowiedniej komunikacji. Trolleybusy może otrzymać albo Gdańsk, Gdynia, Warszawa, albo Wrocław.

Nie żądamy dla Wrocławia aż 7 trolleybusów, ale pragniemy, by w tej loterii szczęścia między 3 wielkimi miastami Polskiej i Wrocław miał swój los.

Uchwały Dolnośląskiego Oddziału

Zw. Zaw. Dziennikarzy RP

Pomoc dla Francji

Walne zebranie Związku Zawodowego Dziennikarzy R.P. Oddziału Dolnośląskiego uchwala oddać jednodniowy zarobek wszystkich dziennikarzy pracujących na Dolnym Śląsku na akcję pomocy dla walczącej Francji. Związek Zawodowy Dziennikarzy solidaryzuje się całkowicie z walką mas pracujących Francji, którą toczą w imię sprawiedliwości społecznej, w imię wolności i suwerenności narodowej.

Granice na Odrze i Nysie

W obliczu odbywającej się konferencji ministrów spraw zagranicznych w Londynie, zebrani na dorocznym Walnym Zebraniu Dziennikarzy Dolnośląskich, protestują przeciwko zerwaniu uchwał poczdamskich, przez ministrów Marshalla i Bevina. Podważanie uchwał poczdamskich przez ministrów Marshalla i Bevina jest podważaniem podstaw pokoju świata, jest próbą zmierzającą do poróżnienia pokojowej współpracy narodów.

My, dziennikarze Ziemi Odzyskanych stwierdzamy, że ziemie nad Odrą, Nysą i Bałtykiem są integralną częścią Polski, a wszelkie próby podważania historycznych praw polskich do tych ziem mają na celu wyłącznie obronę interesów Niemiec.

la. Belgijska prasa prawicowa rozpowszechnia pogłoski, iż b. król Belgii został zaproszony przez prezydenta Trumana do Ameryki.

Nafta w Egipcie

KAIR (API). — W kilku miejscach półwyspu Synaj stwierdzono obecność

bogatych pokładów naftowych. Wyliczone szacunki dają już w chwili obecnej produkcję 500 ton dziennie. Do eksploatacji ropoносnych terenów, rząd egipski przystąpił przy pomocy kapitału amerykańskiego. Dla tego celu utworzone zostało specjalne Egipsko - Amerykańskie Towarzystwo Naftowe.

WIADOMOSCI GOSPODARCZE

Przemysł włókienniczy podąża śladami rozmachu przemysłu węglowego. Ostatnio wykonały plan roczny zakłady przemysłu bawelnianego w Głuszycu i zakłady przemysłu pończoszniczego - dziewiarskiego w Łodzi. Fabryka w Głuszycu wyprodukowała towaru — 3.540.000 m.

300 czynnych traktorów nie wystarczy do terminowej obróbki pól. Dla Opolszczyzny potrzeba by jeszcze 80 — 100 traktorów. Wobec tego, że przemysł krajowy nie pokrywa zapotrzebowania a traktory sprowadzane z zagranicy nadeszły bez części zapasowych, podniesieniem produkcji krajowej jest najbliższym celem tej dziedziny produkcji.

Akcja zwrotu gospodarstw t.zw. spornych polega na rozpatrywaniu wniosków autochtonów o zwrot ich gospodarstw przyznanych w pierwszej fazie osadnictwa, a rolnikom — przesiedleńcom. Uregulowanie tej sprawy usunie zadrażnienia między ludnością miejscową a przesiedleńcą.

Zamiast na ślub

o mało nie poszła do więzienia!

ZGORZELEC (xp). Maria Wójcik ze ręką się z Ryszardem Pejczem i mała w najbliższym czasie wstąpić z nim w związek małżeński. Tymczasem na 4 dni przed wyznaczoną datą ślubu, gdy już wszystko było przygotowane

do wesela, nastąpił dramat, gdyż Pejcz został zatrzymany przez Komendę W. O. P. w Rychwałdzie pod zarzutem uprawiania przemysłu.

Zrozpaczona narzeczona udała się natychmiast do szefa sekcji tejże Komendy, błagając o uwolnienie swego przyszłego oblubieńca. Szef oświadczył jej, że Pejcz zostanie najazutrz zwolniony — a wówczas uszczęśliwie na tym niewiaste, wychodząc położyła na biurku kopertę z zawartością 7.000 złotych. Szef oczywiście złożył natychmiast o tym raporcie swemu komendantowi — a Maria Wójcik trafiła do aresztu pod zarzutem wręczenia łapówki.

Sąd po przeprowadzeniu rozprawy uniewinnił oskarżoną, uwzględniając jej niski poziom umysłowy i usprawiedliwioną tym nieświadomość bezprawności czynu. Mamy nadzieję, że teraz już nie przeszkodził Marii Wójcik w połączeniu się ze swym ukochanym.

PKK w 1948 r.

WARSZAWA (PAP). — W drugim dniu obrad pełnomocników, inspektorów i przedstawicieli komitetów społecznych PKK, wicedyrektor PKK Bliński wygłosił referat, w którym omówił budżet PKK na rok 1948. Stwierdził on, że jednym z głównych zadań PKK jest propagowanie kultury zdrowia i higieny.

Migawki z konferencji Wielkiej Czwórki

W Londynie trwa konferencja ministrów spraw zagranicznych Wielkiej Czwórki. Codziennie 4 ministrowie wraz ze sztabem swych zastępców zbierają się w londyńskim Lancaster House, aby uzgodnić swe stanowiska w sprawie traktatów pokojowych z Niemcami i Austrią.

Rzućmy teraz okiem na salę obrad. Przy dużym, okrągłym stole zajmują miejsca reprezentanci czterech mocarstw oraz po 4 ich zastępców. Razem 20 osób zasiada bezpośrednio przy stole, zaś pozostali członkowie poszczególnych delegacji zajmują miejsca z tyłu.

W czasie trwania obrad ministrowie Molotov, Bidault i Bevin palą papierosy. Min. Marshall nie pali w ogóle. W czasie przerw w obradach ministrowie spotykają się (ale już prywatnie) w bufecie, gdzie bez wszelkich opłat można dostać „whisky and soda“. A teraz zajmijmy się sprawą informacji prasowej na konferencji. Na okres trwania rozmów przedstawiciele czterech mocarstw, do Londynu przybyło setki dziennikarzy zagranicznych, nie mają oni jednak prawa wstępu na salę obrad. W czasie trwania konferencji oprócz członków poszczególnych delegacji, na salę obrad mają wstęp jedynie czterech obserwatorów prasowi, przedstawicieli

ciela prasy francuskiej, radzieckiej, amerykańskiej i angielskiej.

Po każdej sesji udają się oni do swych ośrodków prasowych, które znajdują się w specjalnie zarezerwowanym dla dziennikarzy hotelu i informują swych kolegów o przebiegu rozmów

Czy jesteś już członkiem Klubu Literackiego „ODRODZENIA“?

Zapisy i wpłaty przyjmują wszystkie księgarnie „Czytelnika“

Z tamtej strony Odry

PIJANA POLICJA

Jednym z największych osiągnięć berlińskiej policji kryminalnej po wojnie, było ujęcie niemieckiej bandy przestępców, składającej się z 70 osób. Banda ta miała na sumieniu szereg zachwałych włamań i morderstw rabunkowych. Hersztem jej był Max Heinrich, czynny w półświatku Berlina ze swoich czynów.

Przed kilkoma dniami Heinrich wespół ze swym przyjacielem Pelikanem zameldował władzom więziennym, że pragnie udać się do lekarza - okulisty. Władze więzienne zgodziły się na prośbę Heinricha i pod eskortą dwu strażników odesłały go wraz z przyjacielem

do kliniki chorób ocznych.

Darmo jednak w klinice oczekiwali na przybycie obu więźniów, do wiadomości uprzednio telefonicznie lekarz. Minęła godzina, minęły dwie, a pacjentów nie było. W tym samym mniej więcej czasie w odległym punkcie Berlina patrol policyjny natknął się na dwu mężczyzn, wygrażających sobie wzajemnie rewolwerami. Nie trusząc się, stwierdził, że znajdują się oni w stanie silnego zamroczenia pod wpływem alkoholu.

Polisja zaopiekowała się ośmiu mężczyzn i odczekała, aż obaj panowie wytrzeźwieją. Jakiek było

jednak zdumienie, kiedy okazało się, że są to właśnie dwaj strażnicy, przeznaczeni do eskorty Heinricha i Pelikana.

Zeznania ich brzmiały mniej więcej tak: w czasie drogi do kliniki Heinrich zaproponował wstąpić „na jednego“. „Jeden“ rozrósł się do rozmiarów sporej butelki, po czym obu strażników położono grzecznie na kanapie, a bandyci spokojnie wyszli, oczywiście nie do kliniki.

Prasa berlińska zaopatruje to wydarzenie zjadliwymi uwagami pod adresem policji niemieckiej, która ma już na sumieniu więcej podobnych skandałów.



ŻYCIE SPORTOWE

ROK I

Tygodniowy dodatek „SŁOWA POLSKIEGO“

NR 44

Z Radomia!

Kierownictwo IKS-u czyni s... na mecz o mi... miakiem remis... ul. Słowiński... ścić może ok... urządzenia ciep... tura dochodzi d... Jest to po Ha... sala, która pomie... du większą ilość

Bez Gumowskiego nie było boksu

Gryf Toruń - Pafawag 11:5

„Gwoździem“ meczu bokserskiego Gryfu z Pafawagiem miało być oczekiwane spotkanie Gumowskiego z Faską. Niestety, mistrz Polski nie stawiał się na ringu z powodu odniesionej w Krakowie kontuzji oka w rezultacie musieliśmy oglądać osiem nieciekawych walk.

Tym razem w drużynie Pafawagu najbardziej podobał się Popowski, który walczył aż w kategorii półśredniej. Popowski rozwinął walkę z cięższym od siebie Koczapskim doskonale taktycznie, bił dobrze z doskoków i w rezultacie wygrał wysoko na punkty. Prócz niego na wyróżnienie zasługuje Jordan, choć walkę tuż przed gonieniem poddał.

W Gryfie doskonały był stary wyga Krzemieński, który dał pokaz bicia doubelsierpów, niezłym był Przybylski w koguciej oraz Heckler w średniej.

W koguciej Przybylski (G) znokautował w I-szej rundzie Zarychtę lewym hakiem na żołądek. Przed tym już wrocławianin był groggy po soczystym sierpie, który przyjął na szczękę. W drugiej parze ko-

gutów Krzemieński (G) zaraz na początku I-szej rundy znokautował Wierzbickiego.

W piórkowej Szczepanowi poddał się Gumowski.

W lekkiej Sliz (P) zremisował po ciekawej walce z Grabowskim. Ciekawy był moment drugiego starcia kiedy Sliz po ciosie w żołądek poszedł do 8 na deski, natychmiast jednak zrewanżował się tym samym pomorzaniekowi, który odpoczywał do 5.

W średniej Heckler (G) wygrał przez poddanie się Jordana w 3-cim starciu. Przez pierwsze dwie rundy przewagę miał dobrze kontrujący Jordan, który w trzecim starciu zupełnie słabnie w oczach po silnych upercoutach na serce. Heckler bije jak w worek treningowy aż do poddania się Jordana.

W półciężkiej Zmorzyński (G) pokonał niezwykle twardego Krupińskiego, a w ciężkiej Wołskiego (P) po kilku ostrych sierpiach Stocznego odesłano nawpółprzytomnego do rogu.

Sędziował w ringu Mikula, na punkty dr Kania, Landau i Praszki.

AZS i Społem mistrzami Wrocławia w siatkówce

W dalszym ciągu mistrzostw drużynowych Wrocławia w siatkówce rozgrywanych w Hali Sportowej Studium W. F. rozegrano spotkania rewanżowe.

W siatkówce męskiej I-sze miejsce zajął AZS, w konkurencji kobiet — siatkówki „Społem“.

Siatkówka męska: Społem — Odra 15:7, 15:10; Juwenia — Społem 15:11, 17:15, 15:6; AZS — Odra 15:9, 15:8; Juwenia — Podchorążak 15:4, 15:11; Podchorążak — Odra 13:15, 15:5, 15:13. AZS — Juwenia 12:15, 15:7, 15:12; AZS — Społem 15:12, 15:11; Społem — Podchorążak 15:13, 16:14.

Siatkówka żeńska: Juwenia — Odra 15:11, 13:15, 15:6; Odra — Drukarz 2:0 v.o.; Społem — AZS 15:6, 15:9; Juwenia — Drukarz v.o. AZS — Juwenia 15:12, 15:8; Odra — AZS 15:11, 10:15, 16:14; Społem — Drukarz v.o.

Burza bije ósemkę Miecznikiewiczów OMTUR Świdnica pokonany 4:12

Drugi występ Burzy w druż. mistrzostwach klasy B Dolnego Śląska przyniósł jej i tym razem wysoką zwycięstwo. Ósemka OMTUR-u świdnickiego, w której szeregu walczyli aż trzech braci Miecznikiewiczów, wyjechała w niedzielę z Wrocławia pokonana 12:4.

Mecz niedzielny charakteryzowała się przede wszystkim tym, że na 8 walk, tylko dwie zakończyły się zwycięstwami punktowymi. Poza tym były 4 nokauty i dwie dyskwalifikacje. W zespole zwycięskim b. dobrze walczył Piecznik i Żebrowski, u gości podobał się Chmielewski i Miecznikiewicz III.

Wyniki techniczne meczu były następujące: w muszce Piecznik (B) pokonał na punkty Lutowskiego mając go w III-im starciu do 8 na deskach, w koguciej Stoczyński (B) zwyciężył w I-szym starciu przez dyskwalifikację Mysiora, w piórkowej Chmielewski (O) znokautował w pierwszych sekundach walki Dolińca, w lekkiej Szweda (B) wygrał przez k.o. w I-szej rundzie z Kwiatkowskim, w półśredniej Gawlik (B) znokautował w III-cim starciu Matere, który uprzednio lądował do 7,1 i 9 na deski, w średniej Szymura (B) pokonał na punkty Miecznikiewicza II, mając go w trzeciej rundzie do 7 na deskach, w półciężkiej Miecznikiewicz

Katowice - Wrocław 5:4 w ping-pongu

Międzymiastowe spotkanie w tenisie stołowym przyniosło zwycięstwo ping-pongistom Katowic. Najbardziej emocjonującym spotkaniem wieczoru był pojedynek Piechaczyka z Arbachem, który decydował o wyniku meczu.

Wyniki spotkań: (Na I-szym miejscu zawodnicy Katowic): Kawczyk — Arbach 22:20, 21:16; Piechaczyk — Kugler 12:21, 21:23; Korzus — Ciupryk 14:21, 19:21; Kawczyk — Kugler 24:22, 21:9; Piechaczyk — Ciupryk 21:18, 22:20; Korzus — Arbach 19:21, 15:21; Kawczyk — Ciupryk 21:16, 21:23, 21:9; Piechaczyk — Arbach 21:17, 18:21, 21:19; Korzus — Kugler 10:21, 10:21. W spotkaniu pokazowym Stachel (Wrocław) pokonał Wróbla (Katowice) 21:18, 21:15. (S. K.)

Trójmecz siatkówki W Hali Sportowej Polskiej YMCA w Jeleniej Górze odbył się ciekawy trójmecz siatkówki męskiej. Zespół Polskiej YMCA górował zdecydowanie nad przeciwnikami bijąc ich w stosunku: Liceum Żeromskiego 2:1 (15:2, 10:15, 15:4) i Liceum Pedagogiczne 2:0 (15:2 i 15:1).

Ostatni akord sezonu

Burza - Polonia Swidnica

Ostatnim akordem sezonu piłkarskiego we Wrocławiu, było spotkanie najlepszych dziś na Dolnym Śląsku jedenastek — Burzy i świdnickiej Polonii. Niedośły ligowiec mimo b. ambitnej gry, zdołał wywieźć z Wrocławia tylko remis. Piłkarze Burzy przeżywają dziś wielki renesans formy. Sekcja ujęta w twarde ręce kierownictwa, tworzy dziś doskonały zespół, śmiało mogący się pokusić o tytuł mistrzowski.

W drużynie Burzy doskonale zagrali do przerwy Krzyk w bramce, który m.in. obronił rzut karny. W

pomocy wybijał się necki, w ataku ze Zwoliński — Sierżlewym skrzydło z Buchalika.

W Polonii po wszystkich Kozub... mocy, oraz ruchliwym napadzie.

W pierwszej połowie lekka przewaga, mentowała strzeloną bramką. Po pauzie gry mieli goście, dla równującą bramkę u ra. Sędziował b. do

Kugler pobił Piechaczyka a Społem Siemianowiczankę

W niedzielę rozegrany został w sali YMCA mecz tenisa stołowego w którym „Społem“ pokonał wice-mistrza Górnego Śląska „Siemianowiczankę“ 5:4. Niespodzianką wieczoru było zwycięstwo Kuglera nad wice-mistrzem Polski Piechaczykiem.

Wyniki spotkań: (na I-szym miejscu zaw. Siemianowiczanki): Kawczyk — Arbach 21:19, 21:17; Piechaczyk — Kugler 18:21, 20:22; Wróbel — Ciupryk 17:21, 14:21; Kawczyk — Kugler 16:21, 15:21; Kawczyk — Ciupryk 21:14, 21:14; Wró-

bel — Arbach 11:21, czyk — Ciupryk 21:14; Piechaczyk — Arbach 21:12; Wróbel — Kugler

Sparta - Pi

Rozegrany w Legnickim z cyklu druż. m. Dolnego Śląska pomiędzy Spartą i Pięknym zwycięstwem Sp

W wadze muszej N sował z Pękała, w ciężkiej (P) wygrał przez p lińskiego, w piórkowej konał na punkty Sobec Lubkowski (P) pokona Pawlickiego, w półśredniej (S) wygrał przez k. w średniej Mackiewicz przez dysk. z Koscielińskiej — Czarniec z powodu nadwagi ciężkiej Hofman (S) niedowagi Tkaczyk.

Sędziował w ringu M ty mgr. Freidenberg.

Konkurs »Zgadnij kto w...«

Kupon Nr. 7 Niedziela, dnia 14 grudnia 1947	A		B	
	1	2	1	2
1. Włochy — Czechosłowacja (piłka n.)				
2. Częstochowa — Rzeszów (boks)				
3. Bałoty Chorzów — Odra Szczecin (boks)				
4. Grochów W-wa — Warta Poznań (boks)				
5. IKS Wrocław — Radomiak (boks)				
6. Milicyjni Katowice — Concordia Knurów (p. u.)				
7. Warta Poznań — YMCA Gdańsk (Liga Kosz.)				
8. TUR Łódź — AZS Kraków (Liga Kosz.)				
9. KKS Poznań — YMCA Łódź (Liga Kosz.)				
10. AZS W-wa — Wisła Kraków (Liga Kosz.)				
11. AZS W-wa — Sparta Praha (piłka kosz. pań)				
12. Śląsk — Poznań (pływanie punkta cja pań)				
	20 zł		20	

Nazwisko i imię _____
adres _____
Numer kuponu _____ sprzedano znaczków _____
20 zł

Wykaz firm

WROCLAW — Księgarnia „Dom Książki Polskiej“, Pl. Solny 11 Księgarnia „Wiedza“ — Rynek nr 13
JELENIA GÓRA — Księgarnia „telnik“, ul. 3-go Maja Wałbrzych: Księgarnia Wiedza 1 Maja 4, Księgarnia Wiedza ska.

Tu wraca PZB

Ostatnio z PZB nadszedł list z którego wynika, że PZB dowiedział się z prasy o meczu Pafawag — Zapłon i o pojedynku Sztoleca z Fiszszarem. PZB zażądał natychmiastowego przesłania protokołów z powyższych zawodów oraz protokołu wagi ze specjalnym uwzględnieniem limitów Sztoleca i Fiszszara. Ktoś tu za tą bezsensowną walkę odpowie. (sk).

Pafawag

jedzie do Gliwic

Osemka bokserska Pafawagu wyjeżdża w przyszłym tygodniu do Gliwic, gdzie spotka się z tamtejszym Piastem. W ramach tego meczu Grzywoz spotka się z Zarychtą a Stec ze Skwarą. (sk).

Odra Nowa Sol protestuje

Do Wydz. Sport. Wr. OZB wpłynęło odwołanie Odry z Nowej Soli w związku z nieodbyłym meczem Odry z Zapłonem. Odra twierdzi że zawiadomienie o meczu otrzymała zbyt późno, dopiero 27-go list., podczas, gdy obowiązuje termin 7-mio dniowy. (sk)

LKS-Gedania 13:3

ŁÓDŹ (tel. wł.). — W meczu o druż. mistrzostwo Polski LKS odniósł drugo-gocze zwycięstwo nad Gedanią w stos. 13:3. W wadze półśredniej Olejnik nie rozstrzygnął walki z Chychłą.

MKS-Zjednoczeni 10:6

GDANSK (tel. wł.). — Wicemistrz drużynowy Polski z trudem pokonał ósemkę Zjednoczonych 10:6. W muszce Czajkowski (Z) zremisował z Sowińskim, Wikliński z Iwańskim, a Leczkowski przegrał techn. k.o. z Skierką

Wisła-Gracovia 1:0 (1:0)

KRAKÓW (tel. wł.). — Ostatnie w tym roku derby piłkarskie Krakowa rozegrane pomiędzy Gracovią i Wisłą, zakończyły się minimalnym zwycięstwem Wisły w stos. 1:0 (1:0). Jedyną bramkę dnia zdobył Kohut.

Kto tak typował ten wygrał

Warta—Lublinianka 16:0 w.o.
Odra (Szczecin)—Stella (Gniezno) 12:4.
Wisła — Gryf (Toruń) 9:7.
M.K.S. — Zjednoczeni 10:6.
L.K.S. — Gedania 13:3.
Hutniczy K.S. (Szopienice) — B. B. T. S. 4:1.
Koszarawa (Żywiec) — WMKS 4:1.
Z.Z.K. (Łódź) — P.T.C. 0:2.
TUR Tomaszów — TUR Łódź 5:2.
Warta — Znicz 56:51.
YMCA Gdańsk — YMCA Łódź 27:30.
Wisła — TUR Łódź 56:25.
Wobec tego prawidłowo wypełniony kupon wyglądać powinien następująco: 1, 1, 1, 1, 1, 1, 1, 2, 1, 1, 2, 1.

Wisła-Gryf 9:7

KRAKÓW (tel. wł.). — Mecz o druż. mistrzostwo Polski w boksie przyniósł zwycięstwo Wisle nad Gryfem w stos. 9:7. W ramach spotkania Krzemieński wygrał przez t.k.o. z Gromalą, Gumowski znokautował Juszczyka, a Kołut (W) pokonał Zmorzyńskiego.

Ruch-Polonia Bytom 9:3

CHORZÓW (tel. wł.). — Towarzyski mecz piłkarski rozegrany w Chorzowie pomiędzy czołowymi jednostkami Śląska i Opolszczyzny, zakończył się zdecydowanym zwycięstwem Ruchu w stos. 9:3.

Katowice - Wrocław 5:4 w ping-pongu

Międzymiastowe spotkanie w tenisie stołowym przyniosło zwycięstwo ping-pongistom Katowic. Najbardziej emocjonującym spotkaniem wieczoru był pojedynek Piechaczyka z Arbachem, który decydował o wyniku meczu.

Tabela na dzień 9.XII.1947 r.

MISTRZOSTWA B KLASY D.O.Z.B.			
Burza — TUR Św. 12:4	Sparta — Piast 9:7		
IKS II — Pafawag II (odwołany)	Zapłon — TUR J. G. 16:0 v.o.		
1. Burza 2 4 24:8	1. Zapłon 2 4 32:0		
2. Budowlani 1 0 4:12	2. Sparta 1 2 9:7		
3. TUR Świda. 1 0 4:12	3. Piast 2 1 15:17		
4. IKS II ?	4. TUR J. G. 2 1 8:24		
5. Pafawag II	5. Odra N. S. 1 0 0:16		



Włodecki w niedzielę spotka się z Kotkowskim



Otwarcie »Resursy Kupieckiej«

Zgodnie z tradycją sprzed 400 lat kupiectwo wrocławskie obchodziło swoje święto

Wczoraj o 8 rano w kościele św. Doroty zebrał się kupcy wrocławscy aby mszą św. rozpocząć swoje święto kupieckie. W kościele stanęły też poczty sztandarowe rzemieślników.

Nabożeństwo celebrował J. E. ks. biskup Milik i wygłosił z okazji święta kupiectwa podniosłe kazanie.

O godz. 10. w sali Teatru Popularnego odbyła się uroczysta akademicka kupiectwa. Zagał ją prezes kupiectwa, p. Voise, podnosząc, że kupiectwo, oczyszczone już z elementów nieodpowiednich, przygotowano do rzetelnej pracy dla Państwa Demokratycznego na Ziemiach Zachodnich, postanowiło wskrzesić te tradycje, które będą cementem organizującej się polskości tych ziem. Do tradycji tych należy świę-

to kupiectwa w dniu 8 grudnia. Tradycja to siara, sprzed 400 lat. Po raz pierwszy uznano dzień Niepokalanego Poczęcia N. M. Panny we Lwowie w r. 1547 jako święto kupców. Stało się to po ufundowaniu przez kupców ołtarza M. Boskiej. Po raz pierwszy tradycja ta odżyła wczoraj na Dolnym Śląsku.

Przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej p. Paszke nawiązał do jeszcze dawniejszej tradycji, sięgającej roku 1393 i dotyczącej ściśle Wrocławia. W roku tym kupcy wrocławscy opracowali pierwszy statut kupiecki, na którym wzorowały się później wszystkie kongregacje kupieckie na ziemiach polskich.

Wyrazy życzenia owocnej pracy złożyli na akademii kupcom wrocławskim czołowi przedstawiciele społeczeństwa wrocławskiego, jak prezydent miasta Kupczyński, wiceprzewodniczący OKZZ Drobniak, h. prezes Związku Polaków w Niemczech Juszczyk i inni.

Po części oficjalnej akademii odbyła się bardzo adana część artystyczna, nagrodzona przez obecnych gorącymi oklaskami. Po zakończeniu akademii, zaczęła się nowa uroczystość — poświęcenie i otwarcie „Resursy Kupieckiej” przy ul. Szewskiej Nr. 5. Na uroczystość tę zawitali do kupców czołowi przedstawiciele instytucji rządowych i społecznych naszego miasta, reprezentanci partii politycznych i wiele innych osób, związanych stosunkami towarzyskimi

ze światem kupieckim. Poświęcenia lokalu dokonał administrator apostolski na Dolnym Śląsku, ks. dr. Lagosz, po czym wszyscy goście zasiedli z gospodarzami przy stole i wśród miłego nastroju wychylili za pomyślność naszego kupiectwa parę lampek wina.

— Jakże tu u was miło i jakże ście to świetnie zorganizowali — mówili goście.

Panienci dobrze zdali egzamin w świetliwy kupców, nazwanej zgodnie ze starą tradycją „Resursą Kupiecką“.

Akademia Mariańska

(i) W poniedziałek w południe, w dzień święta Niepokalanego Poczęcia N. P. Marii odbyła się w Państwowym Teatrze Dolnośląskim akademicka i chołu N. P. Marii. Akademicką, pod protektorem administratora apostolskiego ks. biskupa Milika, zorganizowały wrocławskie Koła Solidarności Mariańskie.

Po zageganiu akademii członkowie Filharmonii wrocławskiej wykonali kwartet smyczkowy St. Moniuszki, po czym Leszek Winowski wygłosił referat na temat kultu N. P. Marii w naszych dziejach.

Dodatkowe pociągi w okresie Kongresu PPS

(K-i) W związku z zapowiadzanym od 14 do 17 bm. Wszehpolskim Kongresem PPS we Wrocławiu i spodziewanym zjazdem przedstawicieli i delegatów z całej Polski, Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych we Wrocławiu planuje uruchomić dodatkowo —

Teatry

OPERA DOLNOŚLĄSKA — dziś o 19-ej „Traviata”.
PAŃSTWOWY TEATR DOLNOŚLĄSKI w sali Teatru Popularnego, dziś o 19-tej „Szesnastolatka”.
TEATR LALKI I AKTORA, ul. Rzeźnicza 12, dziś o 16-tej przedstawienie zamknięte dla szkół „O św. Mikołaju, myszkach i szpakach”.

Kina

„SLASK” — ul. gen. Świerczewskiego 67 (czeski) „Ludzie bez skrzydeł”.
„WARSZAWA” — ul. Fredry 16 (francuski) „Baryczka”.
„ODRA” — ul. Kollataja 32, (amer.) „Carrie Klamie”.
„POLONIA” — ul. Zeromskiego 53, (radz.) „Dziwczęta z baletu”.
„TECZA” — ul. Kościuszki 177, (szwedzki) „Nauczycielka bawi się”.

PLASTIKON — ul. gen. Świerczewskiego 27, wyświetla codzien. 9 — 20, „Stany Zjednoczone”.

Nocne dyżury aptek

Pod „Gwiazdą” — Stalina 87.
„Słońcem” — Truguttta 121.
„Mewami” — Partyzantów 25.
Stara Apteka — Kurzy Targ 4.

CZUR!

w kinie się pelen altu, szeszur! — że okrzyk zechną kon- tym rozległy nie: „o tu, tu” nie zobaczono gryzonia, jak nogi zebranych, ko złapany w smu-

leszła ochota od wyszło z kina. W kinie „War” kilka szeszur- ich większa ko- że mogą się wiedzic i krażyć ści, dowodzi wiel- na kłórnictwa Wrocławiu.

blaha sprawa. Napograżona w ciem- stru, jest miejscem najającym wszelkie- wi, którego skutki y pewnych okolicz- siane. Wystarczy je- przerażenia!

gu, na seansie „Ba- tego nie dczło. Ale ry z teatru nie bę- ne, możnaby się za- wysłać jest na wyświetlać filmy.

SULEK.

Wrocławiu...

wybory do Związku Dziennikarzy, oddział Prezesem został obrany Wlanicki, wiceprezesa i red. Galiński, sekretarz Drodowski, skarbnik Drostatni, członkami z Albusz i Kofta. Red. Drodowski i Kolbusz i kam. „Słowa Pol- niczącym Sądu Kole- reż. Teofila Witka. tywie wiceprezenta się zebranie Towarzy Ratunkowego. Na człon wejda różne instytucje

z Zarządem Miejskim na czele. Dotąd Pogotowie Ratunkowe było placówką PCK, ale nie może podoleć wymaganiom wielkiego miasta ze względu na szczupłość funduszy.

„Weryfikacja stopni oficerskich” za pośrednictwem Związku Ucz. Walki Zbrojnej kończy się 31 grudnia. Do 15 grudnia z dokumentami trzeba stawić się w lokalu Zarządu ZUWZ, ul. Podwale Oławskie 16.

„60 studentów, członków Związku Uczest. Walki Zbrojnej, uzyskało bur- se na ul. Stawowej. Prócz mieszkania studenci otrzymują całkowite utrzy- manie.

1000 zł na bursę akademicką

W październiku przyszłego roku otwarta będzie we Wrocławiu w której zamieszka 150-ciu studentów szkół wyż- Bursy a będzie znajdowała się przy ul. Lwowskiej 9. Budowanie, zabezpieczonego już budynku i na jego wy- przeznaczyla 10 milionów zł.

„Caritas” spieszy z pomocą studentom

od roku jest czynna w studencka organizacja „Caritas Academica”, braci akademickiej wy- tym chociażby słynne stolówki, cieszące się w świecie studen-

czasopisma, a w sobotę wieczorem po słuchać koncertu lub potańczyć. „Caritas Academica” w miarę moż- ności zaopatruje także studentów w ubrania i bieliznę. Obecnie dysponuje zełówkami gumowymi, które na pewno przydadzą się studentom w okresie niepogody zimowej.

Akademikom leżącym w szpitalach przesyła paczki żywnościowe i książ- ki, a rekonwalescentom, udziela sty- pendiów.

poza obiada- (50 zł.) wydają miesięcz- badań bezpłatnych, Car- dia najbiedniejszym studen- anie w trzech domach aka- przy ul. Szymanowskiego. Tym domu jest świetlica, idenci mogą przeczytać

Ze względu na bardzo ograniczone fundusze „Caritas Academica” zamie- rza obecnie wciągnąć do współpracy społeczeństwo wrocławskie, które, mamy nadzieję, ustosunkuje się ży- ewnie do tych poczyną.

W Teatrze Lalki i Aktora

szczelnie dzie- Szczębiot naj- dza podniecenie, każdym dzwon- sobie wzajemnie niach, pytają bez w, czy też św. Mi- przyjdzie, czy cza- zapomniał itd. itd. na się podnosi, na a. W pierwszym owarzowanie. „Ma- chę przedstawi- Mikołaja” — skar- kiejs 3-letniej może dzieci się jednak u- ne napięcia przglą- kówce pióra Janu- o „Św. Mikołaju,

szpakach i myszkach” w reżyserii Bronisława Broka. W końcu jest i św. Mikołaj. Teraz radość już nie ma granic. Słyszac swoje nazwisko dzieci podchodzą broché zmieszane do Świętego, odpowiadają grze- nie na jego pytania i obiecują po- prawę. Obarczone podarkami, z rozpromienionymi twarzyczkami wracają do swych rodziców.

(J.M.)

Przygoda w pociągu

(K-i) Na V peronie Dworca Głó- wnego w pociągu nr 3123 przgoto- wywanym do odjazdu do Świdnicy nastąpił wstrząs, wskutek zbyt sil-

nego dojechania parowozu. Poszwankowanych zostało pięciu podróżnych wskutek uderzenia spa- dającymi walizkami lub upadku na podłogę. Są to: Józef Radecki, (Sobótka), pracownik w ambulan- sie pocztowym, Szczepan Zieliński (Świdnica) pracownik PKP, Tadeusz i Maria małż. Orłowsy (wieś Gąsiecno pow. Grójec) i Sta- nislawa Kozdra (Wągródno). Wszy- sikiich poszwankowanych opatrzone na punkcie PCK na tymże dworcu, po czym Orłowską i Kozdrę prze- wieziono do szpitala.

Przez jakiś czas nowo-przyjęta zachowywała się bez zarzutu i pozyskała sobie sympatię swej chlebodawczyni. Wydziczyła się jej w ten sposób, że dnia 5 bm., korzystając z nieobecno- ści właścicielki domu, ukradła jej drogocenne futro wartości 150 tys. zł., pierścienek brylantowy i wiele cennych rzeczy.

M.O. wszczęła dochodzenie.

Nie zabraknie ryb na święta

(Wac.). — Zdobycie na święta ry- by — nieodzownej ozdoby stołu wigilijnego — jeszcze zeszłego roku było poważnym problemem gospo- dyń wrocławskich.

Obecnie, jak się dowiadujemy z dobre poinformowanego źródła, bo z Dolnośląskiego Oddziału Centrali Rybnej we Wrocławiu, sytuacja na rynku rybnym uległa znacznej po- prawie. Przyczyniło się do tego w znacznej mierze zwiększenie zakre- su hodowli ryb na Dolnym Śląsku. I tak podczas gdy w roku 1945 rzeki i jeziora woj. wrocławskiego do- starczyły jedynie 80 tys. kg. ryb — to w roku 1947 liczba ta wzrosła do 400 tys. kg. W samym listopadzie b.r. rozprawdzono na terenie Dol- nego Śląska 24 tys. kg. karpia i 72 tys. kg. ryb jeziorowych, takich jak sandacz, leszcz, szczupak itp.

Ilości te nie wystarczają jeszcze na całkowite pokrycie zapotrzebo- wania naszego województwa w ryby, jednakże stanowią już pozy- cję poważną.

Obecnie, w związku z zbliżają- cymi się Świętami, Centrala Rybna zgromadziła już znaczne zapasy ryb, które znajdują się w magazynach we wszystkich większych miastach Dolnego Śląska oraz w uzdrowis- kach, które zapewne w czasie Bo- żego Narodzenia zapełnią się gość- mi.

Sprawa zmagazynowania ryb,

wzłaszcza świeżych, nie jest prostą, w takim np. Wrocławiu Centrala nie posiada do tego celu większych magazynów - zbiorników.

Dlatego też oprócz żywych ryb, które stale przywozi się do Wrocławia specjalnymi wagonami, Centrala posiada na składzie duże ilości karpia mrożonych.

I tu należałoby zaapelować do no- woczesnej gospodyni, by zerwała wreszcie z uprzedzeniami do ryb mro- żonych, które po odmrożeniu ich (niekiedy w zimnej wodzie) nie tracą ani wartości odżywczych, ani nie są gorsze w smaku, a mają je- szcze tę zaletę, że można je dość długo przechowywać.

Migawki wrocławskie

Tramwaj pod psim terrorem

Miałam do załatwienia sprawę na Słowiańskiej. Na Rynku wsiadłam do zatłoczonej „2”. Przeciskając się w kierunku przedniego pomostu, utknę- łem w połowie wozu.

— Dalej pani nie pójźcie! — oświad czyła kategorycznie stojąca przede- mną starsza dama w czarnym bere- cie i czerwonym piórze, opadającym załotnie na lewe ucho.

— Dlaczego?

— Bo tu jest pies. Duży i warczy. Wspierałem się na palce i zairzałam przez ramię mojej sąsiadki. Istotnie na środku siedziało wielkie ps.sko, maści bliżej nie określonej i z wiel- kim zainteresowaniem przyglądało sę wrocławskiemu dzentelmenom, którzy cisnęli się przy dwóch pomostach, zo- stawiając mu tyle wolnego miejsca.

Przez tłum przecisnął się konduktor. Zobaczył psa i ruszył śmiało ku niemu. Pies nie zmienił pozycji, tylko z lekkim warknięciem pokazał mu dwa białe rzędy ostrych zębów.

Konduktor cofnął się na pierwszą pozycję i głosem donośnym, rzucił w głąb wozu pytanie.

— Czyj to pies?

— Szuranie nogami, obrót głów w le- wo, w prawo. Mileczenie.

Przedstawiciel elektrycznego przed- siębiorstwa zdenerwował się.

— Czyj to pies? — zagrzmiał, — je- śli nikt się nie przyzna, wyrzucę go natychmiast.

Pies — zwierzę ambitne — w odpo- wiedzi na tę niegrzeczną propozycję

Jak więc wynika z powyższego, Wrocław jak również inne miasta dolnośląskie będą przed zbliżają- cymi się Świętami dostatecznie zaop- atrzone w ryby.

Cały świat pracy za pośrednic- twem Rad Zakładowych może bez- pośrednio zamawiać ryby żywe w Centrali Rybnej. Przy takim zaopa- trzeniu zbiorowym ceny będą znacz- nie niższe od cen detalicznych.

Prócz ryb, Centrala przygotowała na Święta rozmaite gatunki salatek śledziowych, konserw, śledzi wędzonych, oraz t.zw. średnicę i drob- nicę, czyli małe rybki jeziorowe, do- skonałe nadające się do wszelkiego rodzaju farszów i pulpetów.

najeżyło ostrą sierść i stanęło w po- zycji wyczekującej na wszystkich czte rech łapach.

Piórka na głowach pań zachwiały się lekliwie. Dzielne, prawie mężczyzn- ządziły się mocniej na wierzących uchylkach i poręczach ławek. Wszy- scy byli gotowi do eksmisji czworono- żnego pasażera z wyjątkiem jego samego.

Pies nie ruszał się z miejsca, przy- glądając się nieprzychylnie kondukto- rowi.

— Zatrzymać wóz — rzucił tenże władco w stronę motorniczego.

Piskliwy zgrzyt hamulców. Fala ludz- ka zachybotała w jedną i drugą stronę. Wóz stanął.

— No! jazda stąd! — wykrzyknął konduktor, pokazując psu ręką otwar- te drzwi tylnego pomostu. Pies prze- krzywił łeb, spojrzel granatowej po- staci prosto w oczy i z najmiłszym u- śmiechem na kudlatej „twarzy” wy- skoczył zwinnie przez przednie „wyj- ście”, po czym lekkim truchtem ruszył chodnikiem naprzód.

Kiedy dojechalismy do przystanku, siedział przy słupie i machał z zado- woleniem puszystym ogonem. O czym myślał, nie wiem.

Może czekał na drugiego uprzejmiejszy wóz? Może na zagubionego pana?

A może dziwił się dlaczego wrocła- wianie płaczą wciąż tak proste poję- cie jak „wyjście” i „wejście” w ich białych tramwajach.

M. HORODYSKA

Kronika wydarzeń

Dolny Śląsk

* „Dalgaz” walbrzyski wyprodukował do dnia 1 grudnia — 98.000.000 metrów sześć. gazu — oszczędając 129 procent planu.

* 10.586 zł. na TBS złożyli mieszkańcy Domaszkowa (pow. Bystrzyca).

* Na linii kolejowej Bolesławiec — Zębrzydowa, zakończono odbudowę mostu kolejowego nad Bobrem.

* PDT będzie otwarty w najbliższych dniach w Bolesławcu.

* Zarząd Miejski przystąpił do opracowania planu rozbudowy miasta. W tym celu zaangażowano personel techniczny i preliminowano sumę — 190 tys. zł. na wykonanie planu. Projektuje się rozbudowę nowych osiedli na przedmieściach.

* W Radwanicach (pow. Głogów) — powstało gminne koło Ligi Lotniczej. Członkowie 23.

Ziemia Lubuska

POLOWANIE NA DZIKI odbędą się zimą na Ziemi Lubuskiej, przede wszystkim w tych powiatach, gdzie dziki czynią największe szkody.

SZKOŁY NA ZIEMI LUBUSKIEJ nie obawiają się już zimy. Przerw w nauce nie będzie, gdyż wszystkim szkołom dostarczono odpowiednią ilość opału. Sprawą tą zajęła się ze szczególną energią Ekspozytura Urzędu Wojew. w Gorzowie.

W GORZOWIE powstała Rada Teatralna, której zadaniem jest służyć teatrowi i pomocą Teatrowi Ziemi Lubuskiej im. Osterwy.

SUSZARNIA BURAKÓW CUKRZARSKICH w Międzyrzeczu, doskonale wyposażona w nowoczesne urządzenia i dysponująca własną elektrownią, przerabia dziennie 3 tys. kwintali buraków, produkując ok. 300 kwintali suchu. Susz ten używany jest do wyrobu namiastek kawy.

ULICE SULEJONA — do niedawna jeszcze tonące po zmrzoku w ciemnościach otrzymały oświetlenie.

1.000 GOSPODARSTW ROLNYCH czeka jeszcze na osadników w pow. rzepińskim. Sędzią starostwa — Słubice ma już 3.500 mieszkańców, lecz w nie dalekiej przyszłości planowane jest osiedlenie tu jeszcze ok. 10 tys. ludzi.

RADIO

ŚRODA, 10 grudnia 1947 r.

6.00 Sygn., gimn., wiad., muz. i program. 7.00 Dzień. 8.20 Inf. 8.25 Skrzynka PCK. 8.35 Kwadr. prozy. 8.50 Muz. 9.00 Aud. dla szkół. 10.40 Aud. Min. Ośw. 11.57 Hejnał. 12.03 Wiad. 12.08 Przegl. pras. stoł. 12.15 Muz. 12.20 Z mikrofonu. 12.30 Konc. dla młodego dzieła. 15.00 Inf. 15.15 Aktualia. 15.25 Komunik. 15.30 Konc. żywc. 15.55 Skrzynka TPZ. 16.00 Dzień. 16.35 Aud. dla młod. 17.20 Aud. rozr. 18.00 RUL. 18.15 Aud. dla robotn. 18.40 Aud. dla świetl. 19.00 Głos Młod. 19.30 Recit. śpiew. 20.00 Dzień. 21.0 Aud. Chopin. 21.30 U nasz. przyjaciół. 21.55 Muz. 23.00 Ost. wiad. 23.10 Program na jutro. 23.55 Z ost. chwili.

Wielkopolska

ZARZĄDZENIEM MINISTRA KULTURY I SZTUKI utworzono Państwowy Komitet Opery Poznańskiej, który będzie zarządzał funduszami Opery i sprawował nadzór nad całością jej działalności. Państwowy Komitet Opery Poznańskiej powołał Radę Artystyczną O. P. pod przewodnictwem prof. dr. Adolfa Chybińskiego.

NIE POMOGŁA PIERWSZA KARA Niedawno przed Sądem Okr. w Ostrowie toczyła się rozprawa przeciwko b. zastępcy kier. „Społem” w Krotoszynie, Konradowi Mellerowi, oskarżonemu o sprzeniewierzenie większej sumy pieniędzy. Obecnie ten sam oskarżony odpowiadał za kradzież złotego naszyjnika na szkodę Heleny Rajewskiej z Krotoszyna. Za kradzież tę otrzymał karę 7 mies. więzienia.

AKCJA KOMISJI KONTROLI CEN W miesiącu listopadzie Społeczna Komisja Kontroli Cen w Poznaniu skontrolowała 545 prywatnych punktów sprzedaży, 13 spółdzielczych i 3 państwowe. Za pobieranie nadmiernych cen i przekroczenie cen maksymalnych sporządzono 20 protokołów, za brak cen. ka lub cen na towary — 13 protokołów, za brak rachunków zakupu 2 protokoły i za ukrywanie towarów lub handel fałszywkami 2 protokoły. Na właścicieli sklepów złożono 22 wnioski karne.

Ważne dla odbiorców węgla

Centrala Zbytu Produktów Przemysłowych Węglowych, wzywa wszystkich odbiorców opału do zgłoszenia w okresie od 10 grudnia 1947 r. do 20 grudnia 1947 r. swoich pretensji z tytułu należności za opłacone w ciągu roku 1947, a nie wydane przez Składy Opalowe paliwo.

Zgłoszenia przyjmują:

- Oдноśnie rachunków opłaconych w kasie lub na konto bankowe, Składow Opalowych C.Z.P.P.W. — Wydział Finansowy Oddziału C.Z.P.P.W. Wrocław, Rynek 5.
- Oдноśnie zleceń opłaconych bezpośrednio we wrocławskich hurtowych składach koncesjonowanych — biura firm:

a) Kopalniana Spółka Opalowa, SP z o.o. ul. Długosza 36.
b) Orłowski Zdzisław i S-ka, ul. Robotnicza 8-c.
c) „Społem”, ul. Kłęczkowska 52.
d) Śląska Spółka Węgłowa, ul. Robotnicza 9.
e) „Węgloblok”, ul. Prądnickiego 40.
f) Zrzeszenie Techników, ul. Wita Stwosza 12.

Pretensje zgłoszone w terminie późniejszym nie będą uwzględniane. Jednocześnie zawiadamia się odbiorców, którzy opłacili rachunki w grudniu br., iż towar wg. otrzymanych zleceń należy odebrać ze Składow najdalej do dnia 29 grudnia 1947 r.

W dniach 30 i 31 grudnia 1947 r. — w związku z przeprowadzaniem inwentaryzacji, Składy będą dla stron nieczynne.

Wytwórnia Artykułów Spożywczych „PANI”

Wrocław, ul. gen. Świerczewskiego 47
zakupi większą ilość

opakowań tekturowych i drewnianych (skrzynek) do wysyłek. 12589

KUPIMY

większą partię igelitu
Zgłoszenia pisemne z podaniem ilości, gatunku i ceny kierować:
Biuro Ogłoszeń „PAR” Kraków, Rynek Główny 46 dla „4112”. K 4931

ARTYSTYCZNA PRACOWNIA TRACHA
„SAMODZIAŁ”
KRĄKÓW PEDZICHÓW 11 m. 3
POLECA I PRZYJMUJE ZAMÓWIENIA NA CZYSTE
WĘZIANE MATERIAŁY NA KOSTIUMY, PŁASZCZE,
BURIENKI I UBRAPIA Oraz SZALE
KRATY SZKOPNE
K 4597

ZGUBIONO dnia 4.12.47 r.

portfel skórzany

z zawartością i różne ważne dokumenty: dyplom z Ministerstwa jako urządnik budowniczy, poświadczenie władz amerykańskich jako były więzień polityczny w Mauthausen, wykaz osobisty i różne świadectwa na nazwisko WILASZEK J. — bud. w Kępnie, Sienkiewicza 25 a, Oddział Wrocław, Traugutta 98-100. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot dokumentów za wynagrodzeniem. K 4982

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

TASME i gumę szelkową oraz przybory do szelek — kupuje Kokot Leon. Poznań, Paderewskiego 11. K-4975

PALTO pierwszorzędne na wysokiego mężczyzny do sprzedania, Miernicza 20 m. 4. 12486

KALENDARZE, pocztówki noworoczne, szopki, bajki, gry, makatki dostarcza Wydawnictwo „Interprint”, Kraków, św. Gertrudy 12. K 4932

SIEDMIOLAMPY super — dwa głośniki, sprzedam M. Gieremskiego 59 — Sępólno. 12541

SPRZEDAM elegancki samochód osobowy DKW 700, Stalina 211. 12538

POCZTÓWKI 150 zł setka jednokolorowe. Ozdoby choinkowe po cenach najniższych. Cenniki na żądanie. Bazar Katolicki, Łódź, Sienkiewicza 49. K 4591

WSPÓLNIA z gotówką, otwarcie sklepu koncesjonowanego Bałuckiego 2 — III piętro, Siekierzyńska. 12491

SKRZYPIE nowe z jablek, okazynie do sprzedania. Skład Owoców, H. Pobożnego 12. K-4987

SKŁAD spożywczy z mieszkaniami, na dający się i na drogerię — odstąpię. Wiadomość: Zygmunta Krasieńskiego nr. 13, m. 5. K-4984

ODSTĄPIMY w pierwszorzędnych punktach za zwrot kosztów, restauracje oraz inne lokale przemysłowe i handlowe. Biuro Handlowe, Świerczewskiego 91. 12594

PRZYSTĄPIE jako wspólnik do stolarni mechanicznej lub innego przedsiębiorstwa przemysłowego. Biuro Handlowe, Świerczewskiego 91. 12596

SPRZEDAM sklep z mieszkaniami koło Dworca Głównego, Kollataja nr 28. K-4983

ZGUBY, UNIEWAŻNIENIA

ODWOŁUJE unieważnienie dokumentów, które były skradzione na nazwisko Hrycak Józef. 12593

NATALIA GŁOWACKA, unieważnia zagubioną kartę rejestracyjną nr. 2376 wydaną dn. 23. 6. 47 r. na prowadzenie wyrobów P. M. T. 12554

SKRADZIONO kartę RKU, wydaną w Szamotułach, przerejestrowaną we Wrocławiu oraz metrykę urodzenia na nazwisko Walczak Wiktor, zam. Wrocław. K-4977

ZGUBIONO dowód osobisty na nazwisko Zdrodowska Wanda, zam. w Nysie ul. Zeromskiego 25. Znalazcę proszę o zwrot pod powyższym adresem. K-4996

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę RKU Kalisz, Nr. 16.005 — Zyber Ludwik, Biały Kamień. K 4957

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną RKU — Budzich Zygmunta. 12522

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną RKU — Nisko na nazwisko Beń Mieczysław. 12554

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę ewakuacyjną, dowód tożsamości konia na nazwisko Szylko Kazimierz. 12548

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód osobisty, legitymację SL, legitymację rowerową na nazwisko Szczyrłow Bronisław. 12509

UNIEWAŻNIAM kartę odzieżową nr. 1460266, 2 udziały do Spółdzielni Komunikacyjnej — Stefański Jan, Gajowa 56. 12546

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty na nazwisko: Sądownik Kazimierz, ul. Dubois 20, m. 1. 12539

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU — Ostrowiec na nazwisko: Kaca Stefan pow. Hża. 12529

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową — Bielsk na nazwisko Zagórski Franciszek. 12526

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty; dowód osobisty, odcinek zameldowania RKU — Trzebnica, Franciszek Ciślak, Młodziankowsko, pow. Milicz. K-4970

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę ewakuacyjną z ZSRR, prawo własności na gospodarstwo, zaświadczenie na inwentarz żywy — Artenczuk Helena — Lutyrów, gm. Łągowice, pow. Dzierżonów. K-4968

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty, zaświadczenie RKU — Besman Tadeusz, Dzierżonów, Popławskiego 19. K-4967

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty, wydane przez zarząd gminy w Tyliczu na nazwisko Garbera Andrzej. 12555

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną RKU — Wieluń, na nazwisko Dworak Feliks, Wrocław, Żarniki, Głogowa 3. K4975

UNIEWAŻNIAM zagubione; kartę ewakuacyjną wydaną przez PKWN nr. 5101, zaświadczenie pracy KSB, odcinek zameldowania, metrykę urodzenia na nazwisko Daniewicz Włodzimierz, zam. Wrocław: Bednarska 4, m. 1. K-4979

UNIEWAŻNIAM legitymację wyd. przez Uniwersytecką Pracownię Krawiecką, kwity podatkowe, kartę odzieżową, kartę rejestracyjną RKU — Sliwiński Antoni. 12560

UNIEWAŻNIAM skradzione; kartę rejestracyjną Lwów, świadectwo szkolne Senyszyn Maria. 12494

UNIEWAŻNIAM skradzione; dowód osobisty, prawo jazdy, świadectwo szkoły zawodowej i czeladnicze mechanika. Biały Stanisław, Kochanowa 79 (Kłodzko). K-4969

UNIEWAŻNIAM skradzione prawo jazdy na nazwisko Fiałkiewicz Fryderyk, Wrocław, Kościuski 17/19. K-4978

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę RKU — Wadowice, dowód osobisty i kartę zameldowania na nazwisko Sarapata Jan, Witoszów Dolny, pow. Świdnica. K-5008

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę RKU — Garwolin na nazwisko Czubi Stanisław, Świdnica, Nowotki 20. K-5005

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty; kartę ewakuacyjną i metrykę urodzenia na nazwisko Świszkiński Józef, Rogoźnica, pow. Świdnica. K-5004

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód osobisty na nazwisko Lis Jan, wydany przez zarząd gminy Bogdaniec, Wierzyce, Gorzowska 27. K-5002

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę R. K. U. — Miawa, wystawioną na nazwisko Bernatowski Jan. K-5001

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę RKU — Ostrow Wielkopolski, legitymację PPS i OMTUR, kartę odzieżową wystawioną na nazwisko Janczak Teofil. K-5000

UNIEWAŻNIAM zagubioną książeczkę wojskową, książkę ubezpieczeniową, legitymację Zw. Zawod. wystawioną na nazwisko Wasilewska Maria. K-4999

UNIEWAŻNIAM zagubiony dyplom mistrzowski, szewski, wystawiony na nazwisko Świński Franciszek, Karpacz, Mickiewicza 288. K-4998

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną RKU — Poznań, wystawioną na nazwisko Kellner Lech. K-4997

UNIEWAŻNIAM kartę RKU wydaną w Koninie na nazwisko But Czesław. K-4996

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód P.K.P. nr. 36149, wystawiony na nazwisko Senyszyn Maria. 12494

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracji RKU, dowód osobisty, zaświadczenie strefy granicznej na nazwisko Sikora Emil. Znalazca otrzyma nagrodę. K-4990

UNIEWAŻNIAM zagubione świadectwo egzaminu czeladniczego, wyd. w 1938 r. przez Izbę Rzemieślniczą Kraków na nazwisko Kempler-Henryk — Świdnica, Piekarska 1. K-5006

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę RKU wydaną w Jarosławiu na nazwisko Piotrowski Andrzej. K-4993

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną na nazwisko Jedrzejek Kazimierz, Wrocław, Szpitalna 3, m. 9. K-4965

POSAD POSZUKUJA

INŻYNIER z praktyką budowlaną poszukuje posady. Zgłoszenia „Słowo Polskie” pod nr. 12550. 12550

WYKWALIFIKOWANA ekspedientka z wieloletnią praktyką w branży spożywczej poszukuje pracy. Zgłoszenia: „Słowo Polskie” pod „12532”. 12532

OGRODNIK samotny, warzywnik, kwiaciarnik 6 lat praktyki szuka pracy. Oferty: kiosk, Grand Hotel. K-4974

GOSPODINI samodzielna, poprowadzi dom kulturalny, wyjedzie, tel. 30-07 — Świdnica, Oświęcimska 33. K-5007

SAMODZIELNA kobieta, lat 28, poszukuje pracy do jednej osoby w prowadzeniu domu. Oferty: „Słowo Polskie” — „Agnieszka”. 12591

WOLNE POSADY

PIELĘGNIARKA do rocznego dziecka potrzebna. Warunki dobre. Wiadomość: firma „Brykner”, Stalina 45. 12514

MONTERÓW centralnego ogrzewania, wodociągów, przyjmujemy, Jelenia Góra, Szkolna 5. K 4921

BUCHALTEPYNĄ pomoc ze znajomością pisania na maszynie i praktyką przyjmie zaraz poważne przedsiębiorstwo. Zgłoszenia do „Słowa Polskiego” pod nr. „K 4966”. K 4966

LEKARSKIE

LECZNICA dla Zwierząt, Sw. Wojciecha 115, oddział dla psów, oddział dla dużych zwierząt i szczeniąt ochronne. Ordynowanie 8-14 i 15-19. 12136

NAUKA

KORRESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI. Informacje: Lublin skr. pocz. 105. K 4773

LOKALE

POKOJU umeblowanego poszukuje się dla solidnego, samotnego pana. Ea skawe zgłoszenia: ul. Bol. Chrobrego nr. 21 m. 8 od 8 — 12. 12544

LOKAL 3 pokoje, kuchnia, wygodny — odstąpię za zwrotem kosztów remontu. Skwierzyńska 25, m. 3. 12531

ODSTĄPIE lokal pod krawiectwo na Psim Polu, centrum. Wiadomość: Wrocław, Ruska 57 „Krawiec”. 12530

PILNE poszukujemy mieszkań od 1 - 5 pokojowych oraz willi jedno - dwu rodzimnych z zwrotem kosztów. Biuro Handlowe, Świerczewskiego 91. 12595

POSZUKIWANIA RODZIN

POSZUKUJE męża Jana Mikołajczyka do 1944 roku zamieszkiwał Grabów — Pilica, powiat Radom. Od 1944 r. nie ma żadnej wiadomości. Kto by wiedział, proszę donieść pod adresem An na Mikołajczyk, Bukowiec, powiat Jelenia Góra, poczta Kowary. K 4992

POSZUKUJE Heleny Spoltakiewicz, Lwów. Zgłoszenia: księgarnia „Cytelnik”, Jelenia Góra, Kolejowa 18 „Koleżanka”. K-4991

ROZNE

OSTRZEŻENIE! Za długiego męża mego Zygmunta Bartosiaka oraz jego postępowanie — nie odpowiadam. Zona — Helena Bartosiak, Wrocław, Stalina nr. 100 — kawiarnia. 12450

TRANSPORTY — EKSPEDYCJA szybko — solidnie. Biuro „Transdal”, — Świdnica 10. K-4939

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście przy szerokości 1 szpalty do 70 mm — 55.— zł za 1 mm, od 71 — 120 mm — 70.— zł za 1 mm, od 121 — 200 mm 85.— zł za 1 mm, od 201 — 300 mm — 105.— zł za 1 mm, ponad 300 mm — 135.— zł za 1 mm. Ogłoszenia za tekstem: do 70 mm 35.— zł za 1 mm, od 70 — 120 mm 45.— zł za 1 mm, od 121 — 200 mm — po 55.— zł za 1 mm, od 201 — 300 mm — po 70.— zł za 1 mm, ponad 300 mm — po 90.— zł za 1 mm. Nekrologi: do 70 mm — po 30.— zł za 1 mm, od 71 — 120 mm po 40.— zł za 1 mm, od 121 — 200 mm — po 85.— zł za 1 mm, od 201 — 300 mm — po 110.— zł za 1 mm, ponad 300 mm — po 130.— zł za 1 mm. Ogłoszenia drobne: po 30.— zł za 1 słowo, dla poszukujących pracy po 15.— zł za 1 słowo. — Zastrzeżenie miejsca w tekście — do 50 mm przy ogłoszeniach jednoszpaltowych 50% drożej — większe i dwuszpaltowe — 100% drożej. Za niedziela i święta dopłata 30%. Ogłoszenie drobne — minimum 10 słów — maximum — 40 słów. Konto PKO — Nr. VIII - 135

Centrala Tekstylna

Hurtownia we Wrocławiu, ul. Rzeźnicza 1

Od dnia 1-go do 31 grudnia b.r. sprzedaje bez ograniczeń po cenach hurtowych zniżonych o 30 proc. kapelusze, stożki męskie, damskie i kapeliny (wełniane)

Prawo zakupu posiadają, poza instytucjami handlowymi i przetwórczymi: — Związki Zawodowe, Rady Zakładowe wszystkich instytucji państwowych i społecznych przemysłu i handlu oraz organizacje z terenu całego kraju. K-5010

Wojewódzka Dyrekcja Przemysłu Miejscowego

zawiaada, ze Wrocławską Wytwórnią Chemiczną, ul. Krakowska 106, telefon 29-66 pierze mechanicznie bieliznę pościelową, koce, kombinezony, ubrania robocze, czyści dywany, dla wszelkich zakładów, instytucji państwowych, samorządowych i prywatnych, hoteli, szpitali itp. po cenach konkurencyjnych. Blizszych informacji udziela Kierownictwo Wytwórni. K 4972

Chemikalia Garbarskie Farby - Lakier, KIT-MINIA Artykuły Gospodarcze

Poleca F-ma »CHEMIFARBA« Wrocław, ul. Kiełbańska nr 24 Obok przystanku tramw. 1 i 2-ki. K-4786

Ludzie, którzy znają wszystko

Znany jest od czasów greckich i rzymskich (Cycero) argument, mający dowiedzieć istnienia Boga: że wszystkie bez wyjątku, nawet najbardziej barbarzyńskie ludy wierzą w jakiegoś boga czy bogów, mają swą religię. W świetle ostatnich badań argument ten nie wytrzymuje już krytyki. Owszem, znaleziono plemiona, u których nie wykryto ani śladu wiary w siły nadprzyrodzone lub w istnienie duzy.

Tak np. plemię Kubu na Sumatrze. Lud ten żyje w ogromnych lasach, nawiedzanych sporadycznie

olbrzymimi wylewami rzek. Klimat jest tu gorący, roślinność niesłychanie bujna. Drzewa, dochodzące do stu metrów wysokości, splecione są siecią lian. Również obfita fauna: stada dzikich słoni, nosorożec, tygrys, pantera, niedźwiedź malajski, gibbon i orangutan nie licząc pomniejszych małych — oto obywatele tej puszczy. Ludzie mieszkają na drzewach. Z powodu niezdrowego klimatu, chorują bardzo często. Niemal każdy ma na ciele wypryski, liszaje, owrzodzenia, krosty i strupy. Nie kąpią się nigdy i chronią się starannie

przed deszczem. Ich pomarszczone jakóra wydają wstrętą woń. Wiosów nie czeszą i nie wiążą. Wczesnie dojrzwają i wczesnie się starzeją. Dziesięcioletnia dziewczyna jest już dojrzalą kobietą i wydaje na świat potomstwo; dwudziestoletnia — to już „starucha”. Umierają przeważnie przed ukończeniem 30-stu lat.

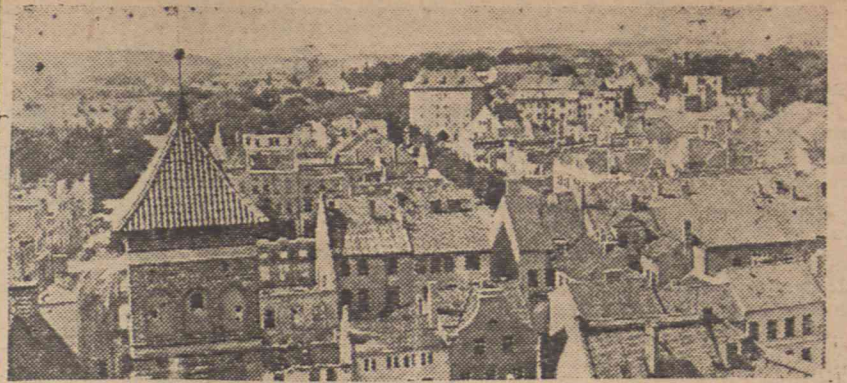
Ludzie plemienia Kubu są łagodnego usposobienia, żyją w monogami, nie kradną i nie napadają. Wobec nawiedzających ich chorób są zupełnie bezradni, obce im są choćby najbardziej prymitywne zabiegi lecznicze. Wobec wszystkich, nawet najpospolitszych chorób zachowują się biernie. Choroby skórne wywołują jedynie odruch instawicznego drapania się. W razie epidemii uciekają, zmieniając swe siedziby. Człowieka ciężko chorego zostawiają w puszczy bez żadnej pomocy.

Plemię Kubu nie ma żadnej wiary w siły nadprzyrodzone. Wszystkie zjawiska w przyrodzie tłumaczy sobie w sposób naturalny. Na pytanie, czy nie lękają się rzeczy nieznanych, odpowiadają, że znają wszystko. Problem śmierci rozwiązują bardzo prosto: człowiek nie rusza się, bo nie ma oddechu. Co to jest oddech? — To jest wiatr. Tak jak w przyrodzie, raz jest wiatr, to znów go nie ma. Czy to nie jasne? Ani śladu wiary w duszę czy życie pozagrobowe.

Plemię Kubu żyje w kręgu swej prymitywnej empirii i nie chce zeń wyjść. Ludzi innych plemion Kubu unika i lęka się ich. Wszelkie próby jakiegokolwiek nauki czy oświaty, przyjmują z płaczem i przy najbliższej okazji uciekają w lasy.

Ironia losu

Bernadotte, generał z czasu Wielkiej Francuskiej Rewolucji, zrobił wspaniałą karierę — został królem Szwecji. Pewnego razu zachorował i musiał się obnażyć przed lekarzem. Zanim to zrobił wziął od lekarza słowo honoru, że nie zdradzi tego, co teraz zobaczy. Na obnażonym ciele królewskim lekarz zobaczył kunsztownie wytatuowane obrazy, wśród nich czapkę frygijską, symbol rewolucji francuskiej, i słowa: „Mort aux rois!” (Śmierć królom!)



Widok z wieży zamku biskupów (fragment miasta)

Film Polski

»Mr Joseph« dotrzymał danego słowa

Koniec kariery wielkiego aferzysty

Sensacją całej prasy paryskiej przed paru miesiącami była niezwykła zrzeczna ucieczka wielkiego aferzysty, ongiś szmacciarza, a ostatnio milionera, rumuńskiego pochodzenia — Joanowicza, znanego pod pseudonimem Mr. Joseph.

Joanowicz był już tak dobrze obstawiony przez policję paryską, że nikt nie wątpił, że dosięgnie go ręka sprawiedliwości. Jednakże mieszkanie, w którym rzekomo miał przebywać, okazało się puste, kiedy wtargnęli funkcjonariusze policji. Joanowicz znikł bez śladu. Uciekł za granicę, do Niemiec.

Niedawno jednak natrafiono na jego ślad. Wiedząc, że znalazł się w potrzasku i że będzie wydany Francji jako zwykły kryminalista, Joanowicz dał słowo honoru, że wróci do Francji i odda się dobrowolnie w ręce władz sądowych. Wyznał dzień spotkania z dyrektorem policji sądowej p. Desvaux w Falsburgu na punkcie granicznym.

Ściąga go 5 listów gończych, jest bowiem oskarżony o: kolaborację, handel z Niemcami, na którym zarobił duże miliony, oszustwo, handel dewizami i przemyt. Nikt przede nie wierzył w zapowiadany dobrowolny jego powrót do Francji, gdzie czekało go nieuchronne więzienie.

Istotnie dyr. Desvaux, po parogodzinnym oczekiwaniu w Falsburgu, powrócił do Paryża, nie doczekawszy się aferzysty. Jednakże w chwili, kiedy udzielił wywiadu miejscowej prasie, informując o tym, że oszust ziamął dane mu słowo i nie

przybył, zadzwonił telefon.

— Halo, tu mówi Joanowicz. Przepraszam, nie zdążyłem na czas do Falsburga. Zaraz po wyjeździe z Monachium nawalilo koło w samochodzie. Cztery godziny opóźnienia. Zanocewałem w Falsburgu, gdzie nie zastałem już pana. Nie chcę żeby pan sądził, że ziamiałem dane panu słowo. Jestem.

— Ale gdzie pan jest?
— W Epernay. Czekam na kłóregoś z pana ludzi, bo nie chcę wpaść w ręce tych gburów — szandarmów.

Istotnie po paru godzinach aferzysta przybył do Paryża pod eskortą inspektora i zażądał natychmiastowego połączenia telefonicznego z dyr. Desvaux zawiadamiając go o tym, że — dotrzymał słowa.

W drodze do więzienia Joanowicz był formalnie oblegany przez publiczność, domagającą się autografów. — Nie przypuszczałem — oświadczył, — że jestem aż tak sławny. Uśmiechając się rozdawał na prawo i na lewo autografy, dodając każdemu — proszę pamiętać, że Joanowicz dotrzymał danego słowa.

Kiedy zamykała się za nim brama więzienia „Sante”, odwrócił się i z humorem oświadczył: „Będę tu czekał z niecierpliwością na chwilę, kiedy będę mógł powiedzieć całą prawdę!”.

Prasa notuje ze zdumieniem, że dzięki dotrzymanemu słowu, dokoła aferzysty, ostro potępianego przez opinię, snuje się teraz legenda „o norowości” i... sympatii.

TABELA WYGRANYCH 51 LOTERII

3-ci dzień ciągnięcia IV-tej klasy

Wygrana 500.000 zł Nr: 63116 (pandia w Lublinie).	25295 28064 400 980 29164 437 31255
Wygrane po 100.000 zł na Nr Nr: 2639 5963 17805 29263 40361 44912 56521 67821 75898 80383.	442 718 33099 925 981 34140 412
Wygrane po 20.000 zł na Nr Nr: 9004 14881 16858 20175 24920 28038 29624 31479 33311 33944 44156 50874 52512 70859 71275.	35386 37784 38678 39722 824 40774
Wygrane po 10.000 zł. na Nr Nr: 1222 3255 4036 7495 7652 8131 10834 11008 13363 14173 15327 18017 19121 21017 21361 22936 23006 23781 23868 24247 25162 26371 28401 29547 30076 31746 32270 32276 33422 34331 35695 36007 36010 36105 36218 36853 36886 37491 38738 40083 40344 43728 43809 44919 44923 45730 46241 47262 47462 47792 48756 50405 50806 51602 52753 54438 54640 54702 55952 57203 57487 57703 59726 60837 61118 62899 63733 66520 69648 69925 71264 71715 72636 72829 74680 75174 75724 75907 76169 76364 77338 78289 78495 79623 82808 84313 84700.	890 952 41084 125 467 42039 43916
Wygrane po 5.000 zł na Nr Nr: 225 839 1621 2487 3444 4304 394 404 800 908 6038 347 539 580 7081 8494 705 848 9018 019 134 609 10819 11980 12052 270 578 13065 131 294 987 15212 506 16528 17401 18788 927 19023 489 20243 786 21450 873 22281 406 988 24604 717 25690 751 26587 27090 113 482 568 29408 522 30647 33315 34239 35507 39508 636 40976 41173 343 42010 337 742 43212 409 639 44580 45075 506 620 725 47168 49701 50143 641 841 52106 576 53473 707 54131 315 55225 56593 57128 520 59437 60201 397 963 67511 71050 72197 378 74049 75198 358 457 76825 78083 310 79829 81504 83415 890 84192 344 529 937 972.	51484 52269 432 53129 799 58116
Wygrane po 3000 zł. na Nr Nr: 1447 2060 972 4271 300 6786 8341 455 9014 10035 052 728 12808 15817 18799 21366 717 721 22617 672 23116 629 840	60693 62713 880 63602 64057 959
Dalszy ciąg wygranych po 2.000 zł podany będzie jutro.	65221 66452 67524 626 790 68441 447

KLUB DOBREJ KSIĄŻKI

Szczegóły w nowym 139 numerze »PRZEKROJU«

K 4869



W willi Leona Jodłowskiego na Saskiej Kępie zjawia się dawny as wywiadu polskiego na terenie Trzeciej Rzeszy — Jerzy Ossnowski. Rotmistrz Ossnowski opowiada o swym ocaleniu we wrześniu 1939 r. i prosi o szczegóły śmierci swej ukochanej — Leny von Falkenheim.

— Chciała być jeszcze piękniejszą, w obliczu kata i śmierci. Mówiła o tobie...

— Leno von Falkenheim — jestem niegodzien ciebie. — Dość Leonie. Wystarczy. Ukrył twarz w dłoniach.

Rozdział IV

ZOŁĘDZINOWSKI NA WIDOWNI

Zołędzinowski uśmiechnął się odsłaniając żółte zęby. W ciągu ostatniego roku nie zmienił się prawie zupełnie — te same jasno-niebieskie oczy szaleńca lub fanatyka, ta sama wąska twarz o drobnych rysach. Cienkie, zawsze wilgotne, czerwone usta nie straciły wyrazu zaciekłości. Rzadkie, jasne włosy i rudawy wąsik. Chude ręce o długich palcach. — Nerwowy, drobny, ruchliwy — chłopięcy. Zawsze ironiczny. Wieczny sceptyk i cynik.

— Widzisz Leonie — powiedział cicho — jesteś mi teraz potrzebny. Dawno wybierałem się do was, ale za-

POWIEŚĆ 8) Jerzego Junoszy-Gzowskiego

wsze coś stało na przeszkodzie... — pracujesz? — rzucił znielaska.

— Nie. Posady stałej nie mam. Kupuję i sprzedaję książki...

— Rozumiem. Zarabiasz pewno nieźle?

— O, tak. Zwłaszcza teraz. Przed Bożym Narodzeniem było całkiem źle.

— A Ossnowski?

— Odpoczywa. Mieszka u nas. Helena opiekuje się nim, jak bratem — słaby jest i wynędzniały.

Zołędzinowski zastanawiał się nad czymś skubiąc wąsik.

— Chciałbym go zobaczyć — powiedział wreszcie. Leon pokiwał przecząco głową.

— Nic z tego. Z nikim nie chce się widywać. Ludzi unika. Nawet z nami mało rozmawia...

— Szkoła machnął z rezygnacją ręką.

— Szkoda. Będę musiał poczekać, aż nabierze sił...

— A o co właściwie chodzi? — zapytał Jodłowski.

— Nie podobna byćcie obydwoj gnuśnieli w zaciszu domowym! Nie możecie marnować się. Trzeba coś robić. W podziemiu montują się kadry wywiadu. Szukamy ludzi. Nie chodzi o świeży narybek — młodzież jest zawsze ofiarą i chętna. Szukamy doświadczonych ludzi — agentów wypróbowanych. Budujemy od podstaw. Nasza służba szpiegowska... Ale w tym wypadku nie o to chodzi. Dla was byłoby coś innego... — tu Zołędzinowski zniżył głos.

— Współpracuję z alianckim wywiadem — uia-

twiam, nawiązuję kontakty. W tej chwili przydzielono mnie... pełnię funkcję łącznika.

— Anglii?

— Tak.

Jodłowski ożywił się:

— Wiesz, że to ciekawe...

Zołędzinowski roześmiał się:

— I ty i Ossnowski bylibyście im przekazani. Znacnie perfect niemiecki — i możecie śmiało uchozić za Niemców.

Leon skinął głową.

— Zgadzasz się? — zapytał Zołędzinowski.

— Jasne, że się zgadzam. Bez chwili wahania.

— Ossnowski — a ty, jak myślisz — zgodzi się.

— Teraz na pewno nie — już ci mówiłem...

— Dobrze. W takim razie ty Leonie. Z początku Berlin — a teraz w Warszawie, w konspiracji. Ale zawsze przeciw Niemcom.

— ...Zawsze przeciw Niemcom... — powtórzył Jodłowski. To mi odpowiada. Przyznam ci się ze wstydem, że Helena już nieraz wspominała o ruchu podziemnym — ona wszystko wie — ja jednak nie miałem jakoś przekonania. Zniechęciły mnie doświadczenia berlińskie, a poza tym stała walka o byt... Nie sądziłem też, by w konspiracji, w parę miesięcy po klęsce...

— Właśnie. Po klęsce, w podziemiu, w warunkach jak najtrudniejszych. Zresztą, sam zobaczysz. Masz wyjątkowe szczęście, bo pójdziesz na placówkę, której każdy by ci pozazdrościł.

— W Warszawie, czy na prowincji?

— Tu. Na miejseu.

Leopold sięgnął do kieszeni i wydobyl kalendarzyk. Długo w nim czegoś szukał, zastanawiał się. W końcu rzeki:

— A więc jutro. Możesz?

— Jutro? Oczywiście, że mogę. Dziękuję ci Leopoldzie, że nie zapominałeś o mnie.

— O starych przyjaciółkach nie zapomina się nigdy. Zresztą w tej robocie będziesz niezastąpiony.

— A można wiedzieć — co to?

— Dowiesz się jutro. Czekaj cierpliwie.

(dalszy ciąg nastąpi)